

Czy Breivik wyjdzie na wolność?

25 sierpnia 2012

Rozmowa z mec. Tomaszem Gałczyńskim adwokatem z Kancelarii Brudkowski & Wspólnicy.

STEFczyk.INFO: Anders Breivik został skazany przez sąd w Norwegii na 21 lat więzienia za zamordowanie 77 osób. Co w praktyce oznacza ten wyrok?

MEC. TOMASZ GAŁCZYŃSKI: Sprawa Breivika mogła zostać rozstrzygnięta na dwa sposoby. Mógł usłyszeć wyrok więzienia i zostać uznany winnym lub mógł zostać uznany za niepoczytalnego i umieszczony bezterminowo w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym... Breivik usłyszał wyrok 21 lat więzienia, najsurowszą karę przewidzianą w norweskim kodeksie karnym z brakiem możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie przez 10 lat, a w praktyce przez 9 lat, bo przecież od roku Breivik przebywa w areszcie co zostanie mu zaliczone na poczet kary.

Teoretycznie więc – o ile ten wyrok się uprawomocni – Breivik najpóźniej za 21 lat będzie na wolności. Teoretycznie, bo prawo norweskie przewiduje możliwość przedłużenia pobytu w więzieniu, jeśli skazany nadal stwarza zagrożenie dla społeczeństwa.

– W Polsce ten człowiek zapewne usłyszałby wyrok dożywocia z dodatkowo podniesionym ponad ustawowe 25 lat okresem, po którym mógłby starać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. W niektórych krajach i stanach USA zapewne usłyszałby karę śmierci lub karę więzienia przeliczoną na setki lat. Wyrok norweskiego sądu może wydawać się łagodny.

– Ten proces pokazał różnice między polskim i norweskim wymiarem sprawiedliwości. U nas stwierdzenie niepoczytalności

jest generalnie okolicznością korzystną dla linii obrony. W poważnych sprawach karnych, jeśli są ku temu podstawy, obrońcy składają odpowiednie wnioski w celu stwierdzenia niepoczytalności oskarżonego przeciwko czemu często oponuje prokuratura. W Norwegii było odwrotnie. To prokuratorzy wskazywali, że Breivik jest niepoczytalny. Sam oskarżony i jego obrońcy przeciwstawiali się temu. Breivik zapowiadał nawet, że jeśli zostanie uznany za niepoczytalnego będzie się odwoływał. On uważał, że jako sprawca sądanego czynu, powinien zostać uniewinniony lub wyjątkowo skazany na śmierć. Ta różnica wynika z tego, że polskie prawo przewiduje karę dożywotniego pozbawienia wolności, a w Norwegii tylko pobyt w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym może być z góry orzeczony bezterminowo.

– Jakiego wyroku można byłoby się spodziewać w Polsce?

– Jak już wspomniałem, wydaje się, że gdyby Breivik został uznany za w pełni poczytalnego przez polski sąd, to usłyszałby karę dożywocia. Zapewne sąd zastrzegłby surowszy termin (np.: 30-40 lat), po którym Breivik mógłby się ubiegać o zwolnienie. To oznaczałoby, że wyszedłby z więzienia mając ponad 70 lat. W Norwegii Breivik będzie mógł wyjść z więzienia, jako 54-latek. A teoretycznie nawet za 9 lat.

– To możliwe?

– Wątpię, by wyszedł wcześniej. Sądy niechętnie się przychylają do takich wniosków w tak głośnych i drastycznych sprawach. Ostatnio w USA po raz siódmy wniosek o zwolnienie składał zabójca Lennona. Wniosek został odrzucony, ponieważ sędziowie uznali, że doprowadziłoby to do trywializacji samego morderstwa piosenkarza. To oczywiście inny kraj, ale sposób myślenia sędziów w tym zakresie jest uniwersalny... Ale nawet jeśli Breivik wyjdzie z więzienia w wieku 54 lat, będzie miał jeszcze kawał życia przed sobą.

– Widząc jego zachowanie po zabójstwie nie można mieć wielkich

nadziei na jego resocjalizację. Czy obecny wyrok jest już ostateczny?

– To dopiero wyrok sądu pierwszej instancji. Obecnie stronom przysługuje odwołanie do sądu, wyższej instancji, który miałby osądzić tę sprawę w pełnym składzie. To oznacza 10 ławników i trzech sędziów profesjonalnych. Jeśli siedmiu ławników orzeka, że oskarżony jest winny, to sędziowie profesjonalni wymierzają karę. Oczywiście sąd ten bada również, czy sąd pierwszej instancji nie popełnił uchybień formalnych. Od wyroku sądu II instancji możliwe jest jeszcze odwołanie do norweskiego Sądu Najwyższego. Obecny wyrok jest zatem jeszcze nieprawomocny. Wydaje się, że apelacje w tej sprawie może złożyć zwłaszcza prokuratura, bo wyrok jest niezgodny z kierunkiem oskarżenia.

– Jakiego wyroku spodziewali się Norwegowie?

– Wg przeprowadzonych sondaży, zdecydowana większość społeczeństwa norweskiego oczekiwała, że on zostanie skazany na więzienie. Opinia publiczna liczyła, że zostanie uznany za winnego tej zbrodni. Gdyby sąd uznał, że on jest niepoczytalny być może dolegliwość kary byłaby większa, ale formalnie nie zostałby uznany za winnego największej masakry w Norwegii od II wojny światowej. To jest wyrok zgodny z vox populi.

– Jeśli Breivik wyjdzie po 21 latach będzie w pełni wolny? Czy będzie podlegał jakiemuś nadzorowi?

– Jeśli faktycznie nadzór nad nim nie zostanie przedłużony, to Breivik stanie się wolnym człowiekiem. Jednak w praktyce wydaje się oczywiste, że Breivik już zawsze będzie na oku wymiaru sprawiedliwości.

Z mec. Tomaszem Gałczyńskim rozmawiał TK

Źródło: Stefczyk.info